

**WYROK Z DNIA 17 STYCZNIA 2008 R.**  
**SNO 86/07**

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Grubba (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz,*

*Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070) po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2008 r. odwołania wniesionego przez obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 września 2007 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Sędzia Sądu Rejonowego stanął pod zarzutem tego, że:

I. w okresie od dnia 28 lipca 2005 r. do grudnia 2005 r. w A. zagubił powierzone mu w celu sporządzenia uzasadnienia zapadłego wyroku akta sprawy VK 330/03 Sądu Rejonowego,

to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.);

II. w okresie od kwietnia 2004r. do marca 2006 r. w A. dopuścił się rażącego przekroczenia terminu wynikającego z przepisu art. 423 § 1 k.p.k. do sporządzenia uzasadnień wyroków w następujących sprawach: VK 1179/02, VK 655/03, VK 1345/02, VK 348/00, VIIK 469/99, VK 368/04, VK 847/03, VK 1094/03, VK 1025/03 i VK 330/03,

to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001r. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.);

III. w dniu 8 lutego 2006 r. w A., będąc przewodniczącym składu orzekającego w sprawie VK 31/06, podyktował a następnie podpisał protokół o treści niezgodnej z rzeczywistością, poprzez wskazanie w protokole rozprawy, iż brał w niej udział obrońca oskarżonego, podczas gdy rozprawa toczyła się pod jego nieobecność,

to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.);

IV. w okresie od dnia 14 lutego 2006 r. do dnia 25 kwietnia 2006 r. w A., będąc przewodniczącym składu orzekającego, kilkakrotnie polecił zamknięcie sali rozpraw i prowadził rozprawę przy drzwiach zamkniętych, ograniczając tym samym, w sytuacji gdy nie była wyłączona jawność rozpraw sądowych, dostęp do jawnych rozpraw sądowych, czym rażąco naruszył przepis art. 355 k.p.k. oraz uchybił godności urzędu, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.);

V. w dniu 12 czerwca 2006 r. w A. dopuścił się nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, w wyniku czego zaszła konieczność odwołania wyznaczonej na ten termin sesji, co dotyczyło spraw VK 54/05 oraz VK 497/05, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 10 września 2007 r. w sprawie sygn. akt (...) uznał obwinionego za winnego popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów z tym ustaleniem, że pierwszego (I) z nich dopuścił się w ten sposób, że w okresie od dnia 8 sierpnia 2005 r. do grudnia 2005 r. w A. nie dopełnił obowiązku należytej pieczy nad aktami sprawy VK 330/03 powierzonymi mu do sporządzenia uzasadnienia wyroku. Za tak opisanie i zakwalifikowane czyny wymierzono obwinionemu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Wyrok zaskarżony został odwołaniem obwinionego sędziego, który zarzucił orzeczeniu:

1. w zakresie przewinienia opisanego w punkcie I – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na bezzasadnym uznaniu, iż obwiniony nie sprawował należytej pieczy nad aktami,
2. w zakresie czynu opisanego w punkcie III – rażąco niewspółmierność orzeczonej kary.

Wskazując na powyższe, obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od czynu z punktu I oraz o wymierzenie za zbiegające się przewinienia kary nagany, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Podczas rozprawy odwoławczej obwiniony zmodyfikował powyższy wniosek w zakresie czynu opisanego w punkcie III, wnosząc o uniewinnienie go od zarzutu

popelnienia tego czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego jest bezzasadne w stopniu oczywistym.

Uzasadnienie tego środka odwoławczego jest bardzo lakoniczne, co powoduje między innymi brak skonkretyzowania stawianych zarzutów i wątpliwości co do tego, czy intencją skarżącego było kwestionowanie dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, czy też w jego ocenie, przy orzekaniu w niniejszej sprawie, doszło do naruszenia prawa procesowego poprzez wyjście poza granice zaskarżenia. Uznać jednak należy, że bez względu na powyższe wątpliwości, argumentacja obwinionego przedstawiona w odwołaniu nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest trafny zarzut podniesiony w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie I zaskarżonego wyroku, a sprowadzający się do twierdzenia, że nie można obwinionemu przypisać braku pieczy nad aktami sprawy VK 330/03 „przy jednoczesnym braku wzorca tej pieczy”. Przede wszystkim wskazać należy, że miejscem przechowywania akt sądowych są sekretariaty poszczególnych wydziałów oraz archiwa sądowe. Sędzia decydując się na zabranie akt sprawy z sekretariatu sądowego przejmuje pieczę nad nimi i zobowiązany jest na miarę swoich możliwości zabezpieczyć je przed zniszczeniem lub zaginięciem, a następnie zwrócić je. Powyższe, w sposób oczywisty należy do kanonów pracy sędziowskiej i nie wymaga konstruowania jakiegokolwiek dodatkowego wzorca owej pieczy. Wynika on z samego faktu **powierzenia** (a więc „polecenia czegoś czyjejs opiece”, „dania czegoś komuś w zaufaniu do dyspozycji” – *vide*: Słownik Języka Polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka, PWN, Warszawa) akt sędziemu. Zasadniczą zaś kwestią kształtującą odpowiedzialność obwinionego w tym zakresie jest to, że nie wykazał on jakiegokolwiek zainteresowania powierzonymi mu aktami przez okres 5 miesięcy.

Stąd stwierdzić należy, że obwinionemu przypisano opisane przewinienie służbowe w sposób w pełni prawidłowy.

Nie można podzielić też twierdzenia skarżącego, że sąd *meriti* dokonując zmiany opisu tego przewinienia wyszedł poza granice zarzutu. W tym zakresie nie powinno budzić wątpliwości, że nie można mówić o wyjściu poza granice zaskarżenia wówczas, gdy zarzucony i przypisany czyn odnoszą się do tego samego zdarzenia faktycznego. Wyjście poza ramy oskarżenia mogłoby nastąpić, gdyby w grę wchodziło przyjęcie – oprócz znamion czynu zarzucanego – dodatkowych innych znamion albo zastąpienie ich innymi znamionami. Nie może natomiast być mowy o wyjściu poza granice oskarżenia wówczas, gdy sąd przyjmuje węższy zakres znamion czynu niż to zarzucono, łagodząc ich postać. Tak właśnie postąpił Sąd pierwszej instancji w

niniejszej sprawie, przyjmując, że nie można przypisać obwinionemu odpowiedzialności za zagubienie akt, a jedynie węższy zakres odpowiedzialności, polegający na braku należytej pieczy nad nimi (wszak zagubienie akt może przybrać postać zachowania zarzucalnego tylko wówczas, gdy jest wynikiem braku należytej pieczy).

Podczas rozprawy odwoławczej obwiniony zakwestionował również swoje sprawstwo w zakresie popełnienia czynu opisanego w punkcie III zaskarżonego wyroku. Obwiniony podniósł, że – jak wynika z ustaleń sądu *meriti* – obrońca oskarżonego był obecny na sali rozpraw, a zatem nie można mówić, iż protokół rozprawy zawierał treści niezgodne z rzeczywistością. Argumentacja taka jednak w najmniejszym stopniu nie zasługuje na uwzględnienie. Wszak z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w sposób jednoznaczny ustalił, że oskarżony i jego obrońca nie byli jednocześnie obecni na sali rozpraw, a taka jest istota zapisu w kwestionowanym protokole. Bezsprzecznie obrońca nie był obecny na sali rozpraw w czasie wydawania postanowienia o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania. Ten właśnie fragment zdarzenia jest najistotniejszy z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionego. Trudno zatem, obronę podjętą w tym zakresie przez obwinionego przed Sądem odwoławczym, traktować inaczej, jak próbę zignorowania jednoznacznych i dotąd, w tej części, niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Ostatnim z podniesionych przez sędziego Sądu Rejonowego uchybień jest zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej mu kary dyscyplinarnej. Odnosi się on do wszystkich przypisanych obwinionemu przewinień, ale niewątpliwie w największym stopniu karę tą ukształtowało (co wprost wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku) ustalenie odpowiedzialności za czyn opisany w punkcie III. Stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny słusznie uznał, iż jest to bardzo poważne przewinienie służbowe. Na sali rozpraw, pod nieobecność obrońcy oskarżonego, choć było to niedopuszczalne procesowo – art. 339 § 5 k.p.k. – doszło do przedłużenia tymczasowego aresztowania. Skutkiem zatem wadliwego procedowania, dla którego pozory poprawności miał stworzyć ów protokół, którego treść nie odpowiadała rzeczywistości, było wydanie decyzji o (dalszym) pozbawieniu oskarżonego wolności. Stąd właśnie temu przewinieniu służbowemu Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, w pełni słusznie, nadał tak dużą rangę. W tej sytuacji, nie sposób przyjąć, że wymierzona kara charakteryzuje się rażącą surowością.

Obwiniony sędzia wnosząc o złagodzenie orzeczonej kary podniósł argumenty odwołujące się do jego sytuacji rodzinnej. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, one również nie zasługują na uwzględnienie. W odwołaniu obwiniony wskazał na to, że ma na utrzymaniu córkę, której zapewnia utrzymanie i czesne na uczelni. Nie jest to jednak argument, który mógłby skutkować zmianą

orzeczonej kary, skoro ta, nie ma wymiaru finansowego. Dopiero na rozprawie przed Sądem odwoławczym, obwiniony przedłożył zaświadczenie o stanie zdrowia swej matki, z którego wynika, że ma ona problemy z samodzielnym poruszaniem się. Zauważyć zatem należy, że obwiniony nie powoływał się na tę okoliczność w postępowaniu prze Sądem pierwszej instancji, a nawet w odwołaniu od wyroku. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że niewątpliwie stwarza ona dodatkowe komplikacje w życiu obwinionego, jednocześnie jednak nie może być uznana za przeszkodę do wymierzenia mu sprawiedliwej kary dyscyplinarnej. Za taką zaś uznać należy karę orzeczoną wobec sędziego Sądu Rejonowego w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.